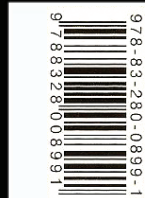


Książka „Portret wisielca” jest już ósmym z serii kryminałem retro z komisarzem Maciejewskim z przedwojennej lubelskiej policji. Marcin Wroński dba, aby każda z powieści cyklu różniła się konstrukcją, tematyką czy nastrojem. Nie inaczej jest w nowym dziele autora „Pogromu w przyszły wtorek”, które wydaje się najmniej kryminalną pozycją ze wszystkich kryminałów tego pisarza. Co nie znaczy, że gorszą od innych. Tym razem Maciejewski będzie musiał przeniknąć do dosyć hermetycznych społeczności lubelskich szkół wyższych – żydowskiej jesziwy i katolickiego KUL. Na początku lat 30. ubiegłego wieku narastają napięcia narodowościowe, religijne i społeczne. Także w Lublinie. Do tego w mykwie jesziwy topi się utalentowany student, niedługo potem w siedzibie studenckiej korporacji Virtutia wieszają się jeden z jej członków, a inna studentka KUL próbuje się truć. Czy jest jakiś wspólny mianownik samobójczej serii? I czy mają one jakikolwiek związek z potajnymi badaniami naukowymi, które prowadzili rektor katolickiej uczelni i jeden z wykładowców jesziwy? Rozwiązując tę zagadkę, Maciejewski z właściwą sobie gracją nastąpi na odciski niejednej znaczącej lubelskiej personie.

Wielbiciele „twardych” kryminałów mogą się poczuć nową powieścią Wrońskiego zawiedzeni. Nie ma w niej krwi, pościgów i strzelaniny. Jest za to coś innego, co wcale nie jest mniej istotne – wnikliwy opis czasów zamętu, kiedy trudno ustalić wektory wartości. A w finale powieści autor daje opis poruszającej apokalipsy. Maciejewski upadł, ale czy powstanie?

*Kryminał na miękko,
POLITYKA, 23 maja 2016
Robert Ostaszewski*

Adam Stodowy



*Wolę kłamać jako pisarz niż jako poseł na Sejm
Autora pytała Beata Zatońska: 29.05.2016 www.tvp.info
www.wab.com.pl*



foto Abram Zylberberg 1930 r. Jeszywas Chachmej Lublin ze zbiorów Teatru NN

MRO CZNA
SERIA



[...] Dochodzenie komisarza Zygi Maciejewskiego w „Portrecie wisielca” może się wydawać nietypowe. Owszem, jak w każdym porządnym kryminale, mamy zwłoki, ale są to zwłoki samobójców.

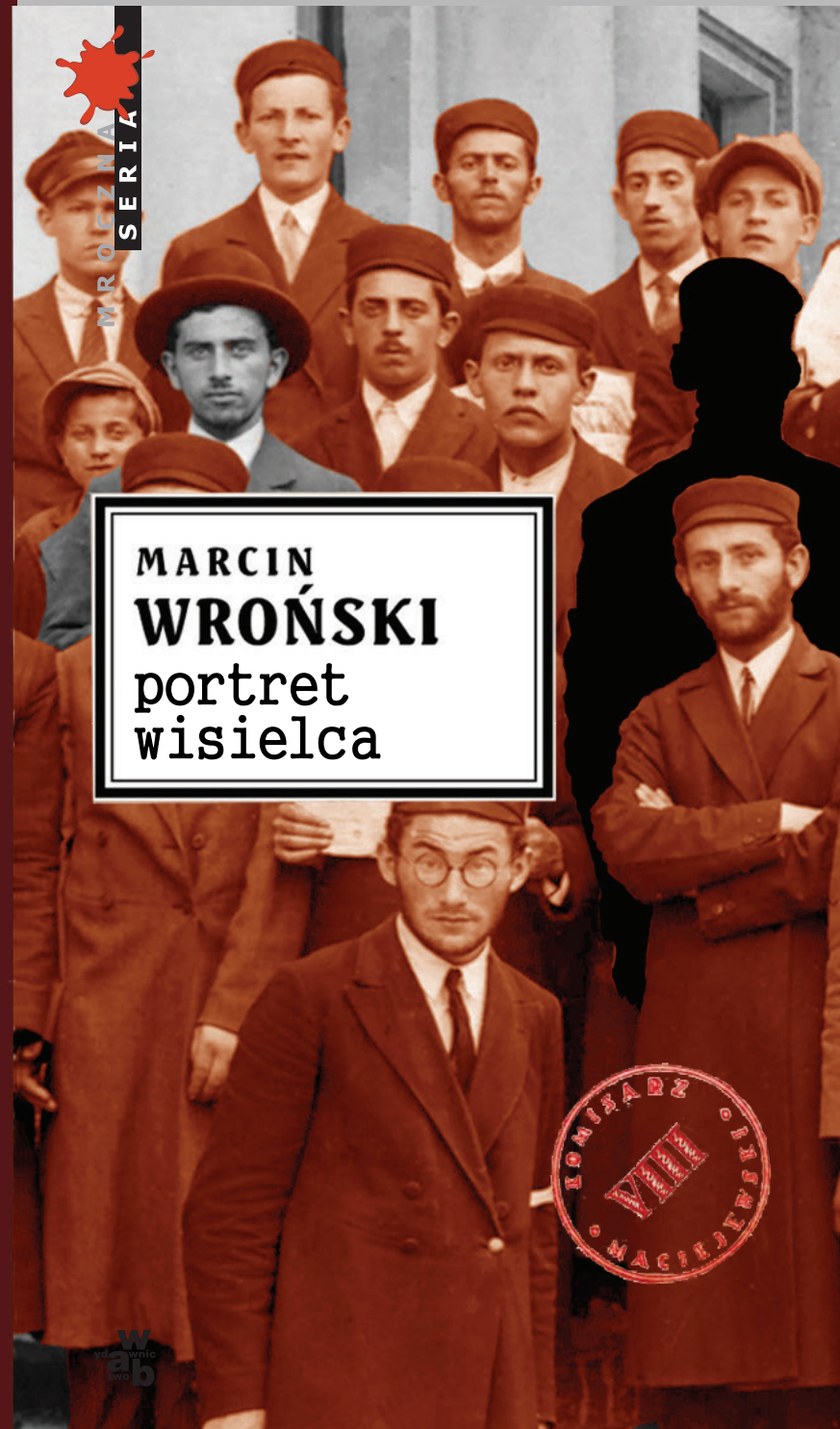
A samobójstwo nie jest przecież przestępstwem, prawda? To jednak nie wyklucza śledztwa, które jest osi każdego kryminału. Zaś nietypowa jest większość moich powieści, bo chociaż są kryminałami, rzadko kończą się widowiskowym ujawnieniem i ujęciem złooczyńcy jak np. u Agaty Christie. Wierność gatunkowi nie jest dla mnie celem samym w sobie, za ważniejsze uważam połączenie jego reguł z realizmem i prawdopodobieństwem. Dlatego komisarz Zyga Maciejewski nie prowadzi samych spektakularnych spraw, natomiast przeważnie odkrywa drugie dno z pozoru zwyczajnych zdarzeń kryminalnych. Jak to w życiu. [...]

W „Portrecie wisielca” pokazuje pan Lublin jako prężny ośrodek uniwersytecki. Akcja wiąże się z Katolickim Uniwersytem Lubelskim i Uczelnią Mędrców Lublina, czyli największą i najnowocześniejszą w Europie szkołą talmudyczną. Mówi się o nich w powieści jako o Sodomie i Gomorze. Dlaczego?

Bo przyzna pani, że to dobrze brzmi. A przy tym nie jest pozbawione racji. Popularne historii obu uczelni opisują je jako wieże ze spżu: KUL szczególnie zasłużony w okresie PRL-u jako schronienie opozycji, jesziwa jako ledwie rozkwitła i już naznaczona piętnem Szoach. Autor kryminałów nie może sobie jednak pozwolić na sentymentalizm. Im coś jest ładniejsze, bardziej świetliste, tym bardziej dla mnie podejrzane. [...]

MARCIN
WROŃSKI

portret
wisielca



Marcin Wroński (ur. 1972) – w latach 90. związany z trzecim obiegiem literackim, publikował m.in. w artzinach „Lampa i Iskra Boża”, „Mała Ulicznica” i „Brytan OD NOWA”. W 2007 roku opublikował pierwszy kryminał o komisarzu Maciejewskim, „Morderstwo pod cenzurą”, a rok później kolejny, „Kino Venus”. Wydał także thriller kościelny „Officium Secretum. Pies Pański” (W.A.B. 2010).

W 2011 roku ukazała się trzecia powieść o komisarzu Maciejewskim, „A na imię jej będzie Aniela”; a w roku 2012 kolejny tom przygód Maciejewskiego „Skrzydłata trumna”, za który otrzymał nagrodę czytelników na Festiwalu Kryminalnym we Wrocławiu. Nagrodę Artystyczną Miasta Lublina za 2012 r. (2013). W 2013 roku wydał piątą część pt. „Pogrom w przyszły wtorek”, podczas Festiwalu Kryminału „Kryminalna Piła” (2014) otrzymał za nią główną nagrodę dla najlepszej polskiej miejskiej powieści kryminalnej roku 2013. Ten sam tytuł otrzymał we Wrocławiu (2014) nagrody Wielkiego Kalibru 2013 oraz Wielkiego Kalibru Czytelników. Szósta: „Haiti” (2014), a siódma część cyklu „Kwestja krwi” (2014) także nominowana do Nagrody Wielkiego Kalibru.

W przygotowaniu jest dziewiąty tom komisarza Maciejewskiego pt. „Czas herculesów”. Akcja rozegra się na ulicach Chełma w latach trzydziestych ubiegłego stulecia.

Strona pisarza:
marcinwronski.art.pl